

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 28 maja.

Imiona: Rzym.-kat. Dzisiaj: Wniebowstąpienie P. Jutra: Maksyma Wyz. — Gr.-kat. Dzisiaj: 15. Pachomyja Wel. Jutra: 16. Fteodora Osw. — Słowiańskie: Dzisiaj: Jaromira. Jutra: Bogusława.

Wschód słońca 4:14, zachód 7:41.
Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 8:20, 10:40, 2:16*, 7:35, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyj 2:40, 6:03; do Stryja 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:26, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 6:40; do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:20, 3:45, do Janowa 9:15, 3:35.
Pociągi późniejsze opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:30 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1 i 11 piętro, w niedziele od g. 10 do 1 tylko 1 piętro. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1.17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowakich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblot. Polit. 10—1, i od 4—8 w, w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1.5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Wyciągi konne na torze Cetnera o godz. 3 pop.
Wycieczka i wyciągi Gal. Tow. Cyklistów ze startem na drodze z Janowa do Jaworowa o godz. 5 pop.
Teatr miejski. Dzisiaj o godz. 3:30 pop. „Świat bez mężczyzny“, farsa w 3 aktach Engla i Horsta; — o godz. 7:30 w. „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Z Rady miejskiej.

(Interpelacje i wnioski nagłe. — Pożyczenie Wydziałowi Krajowemu toru dojazdowego. — Pochód jubileuszowy w Wiedniu. — Pozwolenie na pożyczkę.)

Jeszcze nie minął maj, a w Radzie naszej już kaniuka. O godz. 7:30 ledwie dorachowano się 40 radnych a w pół godziny później już komplet topniał tak gwałtownie, że o godz. 9 było na sali obecnych wraz z prezydym około 15 radnych. Jest jednak nadzieja, że może ta nowo wybrana druga połowa Rady, wzmocniona świeżymi siłami, weźmie się jakoś do pracy i „wyrębi zaległości“, które już wzrosły niepomiernie. Wczorajsze posiedzenie ograniczyło się na załatwieniu kilku pilniejszych „kawałków“ a przebieg obrad był „usypiająco powolny“.

Przed porządkiem dziennym Rady m. postawił r. Czarniecki dwie interpelacje w sprawie rampy kolejowej i boiska dla młodzieży, zaś r. Soleski prosił o subwencję na sanatorium nauczycielskie i o wzięcie w opiekę cmentarza grodeckiego.

Zdaniem wnioskodawcy należałoby wydać broszurę o tem pamiętkowem cmentarzysku i odrestaurować niektóre stare pomniki.

Wniosek ten odesłano do regulaminowego traktowania.

Nareszcie przystąpiono do porządku dziennego.

Na wniosek r. dr. Aschkenasego uchwalono pozwolić Wydziałowi kraj. na używanie dojazdowego toru do rzeźni m. na zwózkę materiału do regulacji Pełtwi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa cesarskiego obchodu jubileuszowego, którą referował r. dr. Lisiewicz.

Referent wniósł, aby udzielić Tow. sztuk pięknych we Lwowie subwencji 5000 kor. na urządzenie kilku grup, które mają wziąć udział w znanym pochodzie jubileuszowym w Wiedniu. Owóż Tow. przyjaciół sztuk pięknych ma między innymi urządzić grupę „dożynek ludowych“ Galicyi środkowej i wschodniej, „wesela na Pokuciu“ i „intronizację króla kurkowego we Lwowie“.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos rr. Ihnatowicz, dr. Aschkenase, dr. Dwernicki i Czarniecki, poczem wniosek referenta uchwalono.

Z kolei na wniosek ref. r. dr. Roszkowskiego uchwalono pozwolić Sokołowi-Macierzy na zaciągnięcie pożyczki 50.000 k. i zhipotekowanie jej na boisku i ujeżdżalni. Gmina bowiem jest właścicielką tego gruntu.

Po załatwieniu jeszcze dwu drobniejszych spraw prezydent dla braku kompletu zmknął obrady już o godz. 9 wiecz.

Z sali sądowej.

Gospodarka kolejowa przed sądem.

Stanisławów, 27 maja.

(Czwarty dzień rozprawy.)

Z kolei nastąpiło przesłuchanie świadków robotników kolejowych: Michała Syrotyka, Wasyla Akseńczuka i Józefa Łoziaka, którzy zeznawali na korzyść Waldeckera ra. Wytania się sprawa brusów ponownie. Przy szkotrze okazało się brak 2084 brusów, w tem 900 brusów o szerokości 48 cm. Według tłumaczenia się Siebauera wydano te brusy na wstawienie podłóg w warsztatach kolejowych. Tymczasem według badań komisji śledczej okazało się, że wydano zaledwie 543 brusów. Na te okoliczności przesłuchano stolarzy kolejowych Franciszka Grodzickiego, Albina Grabowskiego i Mikołaja Kujbidę, którzy pracowali w warsztatach kolejowych.

Na żądanie ławy przysięgłych trybunał uchwalił zwiedzić na miejscu warsztaty kolejowe, celem sprawdzenia.

Również trybunał uchwalił na wniosek obrońcy dra Borala o dodatkowe przesłuchanie rewidenta kolejowego Michała Pollaka na stwierdzenie, że pewnego razu zginał na stacyi wagon drzewa, przeznaczony dla sekcji I a za który przedsiębiorca wziął pieniądze.

Św. Dmytro Hawryluk, furman, zeznał, że woził do mieszkania Waldeckera przez 10 miesięcy po 1 lub 2 fury starych odpadków.

To samo zeznaje świadek Kazimierz Szyców, dorozkarz z Knihinina.

Św. Jan Liszka, robotnik kolej., zajęty przez cały rok u Waldeckera do wyładowywania wozów i sortowania brusów, zeznał, że zwracał uwagę na potrzebę porachowania, gdyż tyle nie było, ale nie chciano go słuchać.

Św. Tomasz Chodorowicz, stolarz, zeznał, że robił dla Waldeckera kredens z materiału dębowego, nie użył jednak materiału z Czortkowa, gdyż był niemożliwy do użycia.

Następnie zeznają jeszcze świadkowie Mikulak i Gurawski na okoliczność, że Waldecker nie żył nad stan.

Po przesłuchaniu ostatniego świadka cały trybunał stosownie do uchwały, udaje się na zwiedzenie warszta-

18)

F. MAUZENS.

ŻYJĄCA KASA

Przekład z angielskiego A. Z.

(Ciąg dalszy).

— Nie, doctora mi nie trzeba, co zaś do policyi...
Baron wskazał wysłannika pana Hamard.
— Prawda — rzeki restaurator.
— Trzeba nam się naradzić, co dalej czynić wypada.
— W takim razie zostawiam panów, bo jeszcze nie skończyłem domu mego obchodzić, ale gdyby wam czego trzeba było, to zadzwoncie tylko, a wszyscy jesteśmy na wasze usługi.
Pan Larue dyskretnie się oddalił, a służba, na dany przez niego znak, to samo u zyniła.
Pan de Chasseneuil pozostał na sofie, my zaś wzięliśmy krzesła i zasiedliśmy naprzeciwko niego.
— Panowie, rzekł agent policyjny, pozwólcie, abym się wam przedstawił. Jestem Loustau, inspektor główny.
Wielkie oczy zrobiliśmy, nazwisko to było znane bowiem, i zamieszane w większą część wielkich spraw kryminalnych ostatnich czasów.
— A teraz, — ciągnął dalej agent, — chciejcie mi panowie odpowiedzieć. Czy wasi dziennikarze naprawdę wyglądali na ludzi porządnych i przyzwoitych?
— Najzupełniej — odrzekł baron.

— Jakich dzienników mienili się być korespondentami.
— „Times'a“ i „Daily Chronicle“.
— Za Anglików się zatem podawali?
— Zdaje mi się, że są nimi rzeczywiście.
— Tak? a byli oni małego, czy słusznego wzrostu?
— Jeden był mały a drugi słuszny.
— I mały był krępym, a słuszny szczupłym?
— Tak.
— Pamiętasz pan kolor ich oczów?
Spojrzeliliśmy po sobie; nie pamiętaliśmy tego.
— Ten słuszny, — zaczął Cruchat, — jest blondynem i ma jasne wąsy...
Loustau mu przerwał:
— Włosy, brodę, pleć, a nawet rysy twarzy, można zmieniać tak samo, jak ubranie!
Wstał i wychylił się przez okno.
— Ten skok z mezzaninu, wymaga dobrych nóg, — mruknął. — Obawa spotkania się z agentem policyjnym dowodzi zaś, że znają ich u nas...
— Przypomniałem sobie! — zawołał nagle baron. Loustau żywo się ku niemu zwrócił.
— Oczy słusznego są szaro-niebieskie, a małego czarne.
— To onil — krzyknął inspektor. — Domyślałem się tego.
— Oni?
— William Palmer i Fred Burton.
— Znasz ich pan?
— Ma się rozumieć! Najwspanialsii bandyci, jakich mi się kiedykolwiek widzieć zdarzyło. Zawsze razem pracowali... Ale muszę zatelefonować do dyrekcyi, że są w Paryżu.
Wyszedł, mrużąc:
— A więc są w Paryżu... a więc są w Paryżu...

W milczeniu oczekiwaliśmy powrotu policyjanta. Z zewnątrz dochodził turkot powozów i hałas tramwajów. Cruchat zamknął okno, i powrócił na swoje miejsce. Nakoniec Loustau się pojawił.
— Prędko! Dyrektor nas oczekuje!
— Kto? Pan Hamard?
— Tak, telefonuje właśnie do prefekta o rozkazy. Śpieszmy się!
Wybiegliśmy na korytarz; keinerzy w mgnieniu oka podali nam paltoty.
— Niechaj nic nie ruszają w gabinecie, aż pan Bertillon przyjdzie, — rozkazał inspektor.
Zeszliśmy na ulicę, i Loustau, zawoławszy dorożkę, wepchnął nas do środka, sam zaś wskoczył na kozioł i kazał jechać do dyrekcyi policyi. Ztamtąd skierowano nas jednak do prefektury, gdzie pan dyrektor już się znajdował.
W chwilę później, woźny otwierał przed nami drzwi gabinetu prefekta.
Malusieńki i suchy jak pieprz człowieczek, nerwowo przechadzał się po pokoju, i mówił, wymachując rękami. Dyrektor policyi z nabożeństwem słów jego słuchał.
— Siadajcie, panowie, — rzekł prefekt, i sam zasiadł przy biurku w skórzanym fotelu, w którym drobna jego postać jeszcze drobniejszą przez porównanie się wydawała, poczem zwrócił się do Loustau:
— Sądysz pan, że to naprawdę byli Palmer i Burton?

(C. d. n.)

tów kolejowych. Bądź to fiakrami, bądź pieszo udajemy się tedy na miejsce.

Poza interesem samej rozprawy sądowej warsztaty kolejowe, największe w Galicyi, budzą jeszcze żywszą ciekawość tak sędziów i ławy przysięgłych jak i obrońców, rzeczoznawców itd. Zwiędzamy naprzód prasę kołową (Räderpresse), umieszczoną w jednym z olbrzymich budynków całego kompleksu budowl, rozmieszczonych na przestrzeni przeszło 50 morgowej, następnie tokarnię i wozownię (Wagenburg).

Trybunał na miejscu stwierdza w obecności świadków tj. tych robotników, którzy wstawiali podłogi w warsztatach, Grodzickiego, Grabowskiego i Kujbidy, że w rzeczywistości zużyto o wiele mniej brusek, niż było zarachowane i tak w prasie kołowej 30, w wozowni 30, w tokarni 105, w tzw. pomoście ruchomym (Schiebe-bühne) 80 sztuk. Na twierdzenie Waldeckera, że podjęte były naprawy w lakierni jeszcze, robotnicy podają, że żadnym podłóg nie wstawiano, tylko ramy, na co zużyto bardzo mało materiału. Trybunał zwiędza przy sposobności składowisko materiałów Waldeckera i Rudkowskiego — poczem o godz. 12:30 wracają wszyscy do domu.

Rozprawa popołudniowa rozpocznie się o godzinie 3:30 popoi.

Z ostatniej poczty.

§ **Straszny wypadek.** Dnia 25 b. m. zaszedł w Krystynopolu straszny wypadek. Od strony kolei jechał w szalonym rozpędzie jakiś cyklista. Z przeciwnej strony wiózł włościanin z Wielkich Mostów materiał budulcowy (progi pod kolej). Cyklista — chcąc zapewne, aby mu wieśniak ustąpił z drogi — dał gwałtowny sygnał. Konie nastraszony — spłoszyły się — wóz wywrócił, a wszystko drzewo runęło na nieszczęśliwego woźnicę. Wydobyto go pogniecionego, ledwie żywego. Nogi strzaskane. Na prędcę opatrzył go lekarz miejski. Nieszczęśliwy zażądał księdza, który natychmiast przybył ze św. Sakramentami i na drodze opatrzył go. Wieczorem odwieziono go w groźnym stanie do szpitala powszechnego w Sokalu. Śledztwo w toku.

§ **Wiadomości krakowskie.** Wczoraj rano odbył się pogrzeb s. p. Ludwika hr. Dębickiego przy liczonym udziale publiczności.

W tut. „Sokole” wręczono wczoraj dyplom członka honorowego prezesowi Turkiewiczemu z okazji 10-lecia przewodniczenia tej instytucji.

§ **Statystyka.** Przy sposobności teraźniejszych wyborów władze pruskie zbierać będą materiały statystyczne, które obejmą także kwestyę, do którego stronnictwa zalicza się kandydat wyborczy. Aby zapobiedz nieporozumieniom, władze zaznaczają, że wiadomości służyć mają jedynie do celów statystyki.

§ **Rewizya w redakcyi.** W Szczytnie na pruskiem Mazowszu, prokurator w towarzystwie sędziego śledczego, tłumacza i policyanta, urządził rewizyę w drukarni, redakcyi i prywatnym mieszkaniu redaktora „Mazura”. Zabrano 5 egzemplarzy dziełka Maryi Konopnickiej „Wybór pism”, w którym ma się znajdować wiersz, omawiający stosunki na Ślązku i rzekome podburzanie do gwałtów przeciw rządowi pruskiemu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Rada państwa.

Z komisji i klubów.

Wiedeń (Tel. wł.) Koło polskie przez cały prawie dzień wczorajszy odbywało posiedzenie, na którym toczyła się poufna dyskusya polityczna.

Wiedeń (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu komisji podatkowej socjalista Renner bardzo ostro zaatakował ministra dra Korytowskiego, zarzucając mu, że mimo uchwały Izby posłów, postarał się o uniemożliwienie znizienia podatku od cukru w Izbie Panów, i że wogóle nie respektuje uchwał Izby.

Wiedeń (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych słychać, że w razie niedojścia do skutku znizki podatku od cukru, parlament domagać się będzie od rządu koncesyi na innych polach.

Istnieją dwie propozycje: 1-o znizienie podatku od nafty, lub 2-o polepszenie płac personalu poczty i kolei.

Znizienie podatku od nafty proponowanoby o 50 procent, t. j. z 13 koron na 6¹/₂, polepszenie płac stanowiłoby ubytek w dochodach kilku milionów koron.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby zabrał głos z Koła polskiego dr. Buzek, i w przemówieniu, opartem na szczegółowym materiale statystycznym, omawiał główne zadania państwa nowożytnego i sprawę sanacyi finansów krajowych.

Odpowiedział też na wywody wszechniemca Stransky'ego w sprawie rzekomego ucisku Niemców w Galicyi.

Wielka ilość posłów z zajęciem słuchała p. dra Buzka.

CZERNIECHÓW.

Wiedeń. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów prezydent Weiskirchner oświadczył, że wniesione wczoraj interpelacje w sprawie krwawego zajścia w Czerniechowie jeszcze wczoraj wieczorem przesłał ministrowi spraw wewnętrznych. Ponieważ minister spraw wewnętrznych o g. 12 musi być w Burgu przy akcie renuncyacji, przeto prezydent natychmiast udziela mu głosu w celu odpowiedzi na interpelację.

Zabrał głos minister bar. Bienenrth i przemówił, jak następuje:

Na wniesione wczoraj wieczorem przez p. Głabińskiego i tow., jakoteż p. Romańczuka i tow. interpelacje w kwestyi ubolewania godnych krwawych zajść w Czerniechowie mam zaszczyt odpowiedzieć, że natychmiast na pierwszą wiadomość o tych zajściach zarządziłem szczegółowe zbadanie sprawy. Według dostarczonych mi dotąd urzędowych sprawozdań chodzi o następujący przebieg sprawy:

Dnia 25 wieczorem w rewirze rybackim, dzierżawionym przez właściciela dóbr Korytowskiego...

P. Breiter: W jaki sposób on je dzierżawił? To główna.

P. Wityk: Obrabował chłopów. Na to mamy dowody.

P. Breiter: Rzec całą przedstawiają tu tak niewinnie.

(Odzywają się inne jeszcze przerywania).

Prezydent: Proszę przedewszystkiem wysłuchać ministra.

Bar. Bienenrth: Koło Czerniechowa żandarmerya przyłapała złodzieja, łowiącego ryby bezprawnie, i jego matkę, która pilnowała, czy kto idzie. Odstawiono oboje do kancelaryi gminnej.

P. Tryłowski: To było małe dziecko.

P. Wityk: Chłopi mają prawo tam łowić.

(Inne przerywania Rusinów).

Ks. Pastor: Postawcie panowie wniosek o otwarcie dyskusyi, lecz nie przerywajcie.

(Ponowne burzliwe przerywania).

Minister Bienenrth: Pozwoliłem sobie z góry na początku zaznaczyć, że podam do wiadomości przebieg zajścia na podstawie nadesłanych mi sprawozdań. Sądzę, że może byłoby bardziej wskazane, gdyby Panowie byli tak uprzejmi pozwolić mi podać do wiadomości przebieg zajścia, a dopiero potem krytykować. Będzie to w związku rzeczą łatwiejszą.

(Ponowne przerywania).

Przewodniczący: Po co panowie interpelujecie, jeżeli nie chcecie wysłuchać odpowiedzi. (Potakiwania).

Min. Bienenrth: Przed kancelaryą gminną zebrał się na wiadomość o aresztowaniu, szybko tłum, który domagał się wydania wójta, zarzucając mu, że on rzekę sprzedał wymienionemu wyżej właścicielowi dóbr. Tak samo domagano się wydania obecnego tamże leśniczego Kirsznera, który zawiadomił władzę o kradzieży ryb. Kiedy temu żądaniu tłum nie uczyniono zadość, zabierał tłum coraz groźniejszą postawę i począł nawet rzucać kamieniami na kancelaryę gminną, padły wreszcie także trzy strzały z tłumy.

P. Tryłowski: Leśniczy strzelał.

P. Wityk: Leśniczy hr. Korytowskiego strzelał.

Bienenrth: Leśniczy Kirschner skrył się za żandarmów, na których posypały się kamienie.

P. Staruch: To nie są żandarmi, to są parobcy szlacheccy.

Minister: Żandarmi kilkakrotnie usilnie ostrzegali tłum, nie zyskali jednakowoż posłuchu; znaleźli się sami w największym niebezpieczeństwie życia i w końcu, kiedy już w dwóch miejscach zostali ugodzeni kamieniami, musieli zrobić użytek z broni palnej. Ogółem dano 9 strzałów, wskutek czego pięć osób, między temi dwie kobiety i dziecko zostało zabitych. Nadto cztery osoby odniosły ciężkie, 6 osób lekkie rany. Namiestnik natychmiast po pierwszej wiadomości o wypadku wysłał radcę dworu Czeżowskiego do Czerniechowa celem przeprowadzenia śledztwa i stwierdzenia faktu, oraz wydania koniecznych nagłych zarządzeń.

Breiter: To może ma pomódz zabitym.

Minister: Również komisya sądowa, jakoteż komendant żandarmeryi udał się na miejsce celem natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa. Nadto wysłano większy oddział żandarmeryi celem przywrócenia publicznego porządku i spokoju. Natychmiast rozpoczął również dochodzenie sąd obrony krajowej w tym kierunku, czy prawnie zrobiono użytek z broni.

Rząd ubolewa nad smutnym wydarzeniem w Czerniechowie, gdzie tyle ludzi utraciło życie. Proszę wysoką Izbę, ażeby nie wątpiła o szczerem i poważnem dążeniu rządu, który pragnie sprawę całą szczegółowo i ściśle zbadać i stwierdzić jasno prawdziwe przyczyny zaniepokojenia, jakie powstało wśród włościan w Czerniechowie, ażeby według faktycznego stanu rzeczy wydać zgodne z ustawami rozporządzenia, oraz ustawom i służszości przywrócić porządek i spokój. Proszę zarazem Wysoką Izbę, ażeby rozważyła, że chodzi tu o wydarzenie w oddalonej wsi we wschodniej części monarchii, skutkiem czego nie jest rzeczą możliwą, aby wszystkie szczegóły wypadku już dziś były rządowi zakomunikowane i wiadome; dalszą wystosowuję prośbę, aby z sądem o wypadku wstrzymać się, ponieważ jest rzeczą konieczną, ażeby nie powiększać wzburzenia, jakie naturalnie takie zdarzenie w kraju wywołało. Sądzę, że mogę mieć także nadzieję, iż członkowie tej Wysokiej Izby będą się starali o możliwe uspokojenie ludności, ażeby rozpoczęte śledztwo w ścisły i rzeczowy sposób bez za-

mącenia mogło być przeprowadzone. Nie zaniedbam o wyniku dalszych dochodzeń natychmiast zawiadomić Wysokiej Izby.

Staruch: Powiedz pan lepiej, czy mordercy zostali uwięzieni.

(Przerywania na ławach ruskich).

Głabiński stawia wniosek otwarcia dyskusyi nad powyższą odpowiedzią ministra Bienenrtha na interpelację, i postawienia tej dyskusyi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Uchwalono.

Breiter wnosi natychmiastowe otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią ministra.

Przewodniczący oświadcza, że wobec przychylenia się Izby do wniosku Głabińskiego nie może poddać wniosku Breitera pod głosowanie.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby w dalszym ciągu dyskusyi generalnej nad budżetem, zabrał głos hr. Kolowrat; wyraził zadowolenie z tego powodu, że rząd zamierza przedłożyć projekt ustawy językowej. Niemiecka partya agrarna nie życzy sobie walki kulturalnej.

P. Edward Stransky (wszechniemiec) podniósł, iż stronnictwo jego, opierając się na zasadach wolności, z całą stanowczością bronić będzie praw narodu niemieckiego.

MOWA P. BUZKA.

P. Buzek przemawiał najpierw po polsku a następnie po niemiecku. Polemizował z wywodami posła Stransky'ego o rzekomym ucisku Niemców w Galicyi. Przed półtora rokiem w Galicyi nie było mowy o kwestyi niemieckiej. W Galicyi jest tylko 60.000 Niemców chrześcian, rozsianych po całym kraju. Mają własne szkoły, subwencyonowane przez Wydział krajowy. Dopiero od półtora roku Związek niemiecki rozpoczął agitację rzekomo celem strzeżenia interesów Niemców, a w rzeczywistości podburza ich.

P. Stransky: To nieprawda! Związek Niemców to stowarzyszenie, które nigdy nie występowało, ani nie występuje z agitacją polityczną.

P. Buzek: Czynimy co słuszne i wypraszamy sobie zakłócenia spokoju ze strony obcej.

Następnie omawiał mowca sprawę sanacyi finansów krajowych, uważając ją za najważniejszą sprawę państwa i wszystkich jego części. Reforma finansów krajowych jest pilną dla wszystkich stronnictw, narodów i warstw ludności tego państwa, ale warunkiem jej powodzenia jest nowoczesne przeprowadzenie reformy administracyi państwowej, a ta ostatnia reforma możliwa jest tylko w związku z rozwiązaniem kwestyi narodowościowej. Obie te reformy nie mogą być atoli przeprowadzone póty, póki istniejący regulamin izby nie będzie zmieniony odpowiednio do dzisiejszych stosunków parlamentarnych. Dopóki obowiązuje dzisiejszy regulamin, parlament będzie mógł co najwyżej vegetować.

Polemizując z zapatrywaniami socjalnej-demokracji na autonomię finansów krajowych, mowca stwierdza, że administracya autonomiczna jest administracyą zawienną dla klas nieposiadających. Wydatki tej administracyi czynione są dla dobra publicznego i fałszywem jest twierdzenie, że samorząd jest administracyą klasową, że oznacza panowanie jednych nad drugimi. Autonomia obkłada podatkami klasy posiadające na rzecz nieposiadających, dlatego też sanacya finansów krajowych leży w pierwszym rzędzie w interesie klas nieposiadających. Dotychczas żaden ze środków sanacyi finansów krajowych nie był skuteczny, dziś więc, aby sanacyę tę umożliwić, administracya krajowa domaga się zrównania z administracyą państwową i własnego systemu podatkowego do swej dyspozycji. Dzisiejsze prawo finansowe Sejmu musi być zmienione, przedtem atoli należy przeprowadzić reformę całej administracyi państwowej z równoczesnem rozwiązaniem kwestyi narodowościowej.

Przeciw zaprowadzeniu autonomii narodowej, mowca, o ile chodzi o Galicyę, musi imieniem partyi swej stanowczo się oświadczyć.

Następnie omawia konieczność zarządzeń, które powinny prowadzić do gruntownej reformy finansów krajowych.

Przedewszystkiem należałoby finansową podstawę autonomii krajowej znacznie wzmocnić. Szereg wydatków krajowych, to tylko wydatki z poruczonego zakresu działania, jak szpaśnictwo, kwaterekowe żandarmeryi i wojska, zakłady poprawy i robót przymusowych, koszty szczepienia.

Te wydatki powinno mieć państwo, ponieważ prowadzi administracyę. Do tego przychodzą te gałęzie, które należą do wspólnego zakresu działania państwa i zarządu autonomicznego, a w pierwszej linii szkolnictwo ludowe, Tu kwota, uiszczana przez państwo, powinna być oznaczona według liczby dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej.

Ogółem kwota, jaką państwo w latach najbliższych powinno wyznaczyć na ten cel, wynosiłaby 50 milionów. Stanowisko takie, że potrzebne do tego środki mają być uzyskane tylko przez podwyższenie podatków bezpośrednich, a nie należy tu wciągać podatków konsumcyjnych, jest niesłuszne. Podatki bezpośrednie znoszą podwyższenie tylko w jednym punkcie, przy podatku osobisto-dochodowym.

Ale także tu podwyższenie w praktyce jest ograniczone do pewnej miary. Możliwe tu podwyższenie nie uratuje finansów krajowych i będzie musiało się przystąpić do podwyższenia podatków pośrednich, choćby wódka i piwo musiały się stać droższymi. Podwyższenie podatków bezpośrednich wywołałoby przedewszystkiem podwyższenie mieszkań, pociągnęłoby za sobą pogorszenie

położenia przemysłu, rękodzieł i handlu. A te następstwa byłyby jeszcze poważniejszym, niż podwyższenie cen wymienionych produktów. (Żywe oklaski Polaków).

P. Roblek (słowensko-lib.) zaczyna mówić po słoweńsku, poczem przemawiał po niemiecku. Przytaczał skargi Stowenców na polu szkolnictwa.

Dalsi mówcy występowali za reformą regulaminu Izby celem zapewnienia jej zdolności do pracy.

Na tem obrady przerwano.

Koniec posiedzenia o 9:30 wiecz. Następne posiedzenie w piątek.

Pożar szybu.

Tustanowice (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 5 m. 49 uderzył piorun w szyb „Hucul“ firmy Dagmann i Sp. Podczas pożaru eksplodował sąsiedni szyb „Bitum“, firmy Henryk Macher i Kludysz Angermann. Ofiar w ludziach niema.

Proces Siebauera.

Stanisławów (TBK.). Trybunał uchwalił przestuchać rewidenta Pollaka na stwierdzenie, że wagon brusów, wysłany do sekcji I, został sprzedany za bezcen na licytacji, ponieważ sekcja nie zgłosiła się po odbiór. Na życzenie przysięgłych wyjechał trybunał, ława przysięgłych, obrońcy i t. d. do warsztatów kolejowych. Siebauer i Waldeker twierdzili, że 2048 brakujących brusów wydano na naprawę podłóg w warsztatach, tymczasem przy lokalnej rewizji stwierdzono, że na ten cel użyto tylko 543 brusów.

Po krwawym zajściu w Czerniechowie.

Wiedeń (Tel. wł.). „Neue Fr. Presse“ omawiała wczoraj rano i popołudniu zajścia w Czerniechowie. Dziennik ten, ze zwykłą złośliwością ku Polakom stara się przedstawić te zajścia jako nowy wybuch niechęci Polaków ku Rusinom i jako dowód, że skargi Rusinów nie są tak bezpodstawne, jak to w ostatnich dniach prasa, a szczególnie polscy starali się przedstawić.

Charakterystyczne jest, że „Die Zeit“, nie zabierając zwykle przyjaznego stanowiska dla Polaków, pisze w tej sprawie: „Zresztą większość Izby w tym wypadku nie stoi po stronie Rusinów; jest pewne, że żandarmi byli narażeni na niebezpieczeństwo przemocy i na niebezpieczeństwo życia, i że zrobili użytek z broni wtedy dopiero, gdy inne środki były wyczerpane. Ludzie nie zostali zastrzeleni z powodu bezprawnego łowienia ryb, lecz dlatego, że w bezmyślnym zaślepieniu rzucili się na żandarmów“.

Tarnopol (Tel. pryw.). Pogrzeb osób, zabitych przy starciu z żandarmami w Czerniechowie, odbył się wczoraj popołudniu w tej wsi w zupełnym spokoju. Wypadku nie było żadnego.

Hodowla koni.

Wiedeń (TBK.). Dnia 25 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej centralnej rady do spraw chowu koni. Z Galicji przybyli delegowani przez Towarzystwo gosp. we Lwowie i przez Tow. roln. w Krakowie członkowie ks. Witold Czartoryski, Marian Jędrzejowicz, Jan hr. Stadnicki i Jan hr. Tarnowski.

Po powitaniu zebranych przez ministra rolnictwa, przewodnictwo objął szef sekcji Zaleski.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad referatem hr. Herbensteina o kierunku hodowli w pojedynczych krajach. Zastępcy Galicji, a mianowicie ks. Czartoryski i p. Jędrzejowicz przedstawili obszernie potrzeby kraju, zwłaszcza w kierunku pomnożenia ilości ogierów rządowych i doboru tychże, oraz przedstawili żądania w sprawie remontowania armii, przedstawiając niedostateczność dotychczasowych cen.

Pan M. Jędrzejowicz przedstawił szczegółowo uwagi co do kierunku hodowlanego w stadninie rządowej w Radowcach.

Szef sekcji Zaleski omawiał zapatrywania ministerstwa na kierunek hodowli, który powinien przede wszystkim uwzględnić interes rolników.

Przyznał niedostatki co do liczby i jakości ogierów, zwłaszcza w Galicji, zapewnił, że ministerstwo dąży energicznie do poprawy w tym względzie, zwrócił jednak uwagę, że ministerstwo ograniczone jest kredytem, na ten cel w budżecie przeznaczonym. W miarę zwiększania się tego kredytu, będzie można akcyę energiczniej prowadzić. Ale w najbliższym czasie należy spodziewać się poprawy w tym kierunku, a ministerstwo postanowiło już założenie trzeciego zakładu dla ogierów rządowych w Galicji. Reorganizacja stadniny radowieckiej w myśl uwag p. Jędrzejowicza już od paru miesięcy jest w toku, a rząd ma zamiar w najbliższym czasie przystąpić do założenia nowej stadniny dla zachodnich krajów monarchii, przez co będzie można w Radowcach uwzględnić, więcej niż dotychczas, kierunek hodowli, odpowiadający potrzebom Galicji i Bukowiny. Wreszcie wyjaśnił, że cena remontu obrony krajowej już została podniesiona, a nie ulega wątpliwości, że sprawa ta w ministerstwie wojny jest na dobrej drodze.

Przy końcu posiedzenia wybrano ściślejszy komitet z 6 członków, który stale ma służyć jako organ doradczy ministerstwa.

Do tego komitetu wybrani zostali jako zastępcy Galicji, względnie Bukowiny pp. Marian Jędrzejowicz i Antoni Łukasiewicz, jako członkowie a hr. Tarnowski i ks. Witold Czartoryski, jako zastępcy.

Oprócz tych zostali wybrani dla Czech: Wagner (zastępca Eisner), dla Morawi i Ślązka hr. Herbenstein

(zastępca Bayer); dla krajów austriacko-alpejskich poseł Stöckler (zastępca Perwein), dla krajów południowych Haupt (zastępca Waldner).

Audyencye u cesarza.

Wiedeń (TBK.). Cesarz przyjął wczoraj na osobnej audyencyi ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej Francisa, który złożył monarsze imieniem prezydenta Roosevelta życzenia z powodu jubileuszu.

Wczoraj popołudniu przyjął cesarz na posłuchaniu węgierskiego ministra oświaty hr. Apponyiego.

Reforma administracji dóbr państwowych.

Wiedeń (TBK.). W ministerstwie rolnictwa wyznaczono na zarządzenie ministerstwa rolnictwa dra Ebenhocha komisję, która ma przygotować reformę administracji dóbr państwowych i funduszowych, gdyż obecne odnośne postanowienia nie odpowiadają już wymaganiom, jakie muszą być stawiane do tak wielkich administracji. Reforma ma zwłaszcza doprowadzić do uproszczenia i potania administracji i do żywszego kontaktu z życiem praktycznym. Jest zamierzonym zwłaszcza wciągnięcie do komisji także sił praktycznych z dziedziny leśnictwa i gospodarstwa.

Sejm czeski.

Praga (TBK.). Dzienniki wieczorne donoszą, że Wydział krajowy jednomyślnie polecił marszałkowi, aby u rządu w Wiedniu poczynił starania, żeby sejm czeski zwołany był jeszcze przed sesją jesienną Rady państwa w odpowiednim czasie, o ile możliwość na 8 tygodni bez przerwy celem ukonstytuowania Sejmu i Wydziału krajowego i celem załatwienia koniecznych spraw krajowych, przedewszystkiem budżetu.

Sytuacja.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczorajsze oświadczenie ministra prezydenta hr. Becka w komisji wojskowej wywarło bardzo korzystne wrażenie, zwłaszcza ustep, iż w kwestjach wojskowych nie było żadnych pertraktacji. W kołach chrześcijańsko-społecznych pogodzone się z myślą, że delegacye zbiorą się dopiero w jesieni.

Deputacja polska w Budapeszcie.

Budapeszt (TBK.). Z okazji odsłonięcia pomnika Vörösmartego przybyła tu polska deputacja, złożona z 34 członków, wśród których byli dwaj radni miejscy ze Lwowa, członek lwowskiego magistratu, król kurkowy ze Lwowa i 30 studentów. Deputacyę powitali budapeszteńscy Polacy z prezesem Juliuszem Barańskim na czele, oraz młodzież uniwersytecka w sposób uroczysty. Polacy zwiedzili osobliwości miasta. Na cześć gości wydało miasto bankiet.

Sejm węgierski.

Budapeszt (TBK.). Sejm węgierski przyjął bez dyskusji sprawozdanie komisji prawniczej, według którego przeciw byłemu prezydentowi Sejmu Perczelowi i byłemu sekretarzowi Csavossyemu ma być postawiony wniosek o zwrot sumy, wydanej na utrzymanie 40 trabantów.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Mezeffy'ego w sprawie reformy wyborczej odpowiedział minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy, że miał zamiar przedłożyć projekt reformy wyborczej jeszcze na wiosnę, ponieważ atoli widzi, że dyskusya nad tym projektem nie skończyłaby się przed latem, a nie byłoby stosownem przerywać ją i pozostawiać całe lato na agitacyę stronnictw zorganizowanych przeciw przedłożeniu, przeto odroczył je do jesieni i przyrzeka, iż projekt reformy przedłoży na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu w jesieni. Co się tyczy szczegółów projektu, to nie uważa za wskazane i potrzebne dziś je podawać. Sejm przyjął odpowiedź tę do wiadomości.

Z zamętu.

Mińsk (Pet. Ag.). W pobliżu Baranowic rzucono na pociąg pocztowy bombę. Dach wagonu pocztowego zdruzgotany.

Jekaterynosław. (Pet. Ag.) W kopalni Gostówce południowo-rosyjskiego Towarzystwa skutkiem eksplozyi zginął inżynier i jeden sztygar oraz 4 robotników.

Petersburg. (Pet. Ag.) We wsi Podgorodne przy napadzie na pocztę zrabowano 30.000 rubli. Dwóch policyantów zabito.

Pojedynek.

Petersburg (Tel. wł.). Wczoraj odbył się tu pojedynek między ks. Ludwikiem Napoleonem Muratem, rotmistrzem pułku gwardyi konnej, a dwoma braćmi Plehn, oficerami marynarki.

Walka z jednym z braci została bez rezultatu, w drugiej zaś porucznik Plehn otrzymał śmiertelny strzał w pierś. Ks. Murat wyszedł bez szwanku.

Sodoma pruska.

Monachium (Tel. wł.). Dotychczasowe śledztwo w sprawie ks. Eulenburga wykazało, na podstawie zeznań 34 świadków, że książe świadomie popełnił krzywoprzysięstwo.

Fallières w Londynie.

Londyn. (TBK.). Prezydent Francji Fallières przyjął wczoraj ciało dyplomatyczne, później zaś rozmaite korporacye, które wręczyły mu adresy. Na zaproszenie lorda majora był na śniadaniu w Guildhalli, gdzie lord major wręczył mu adres, na który Fallières krótko odpowiedział, podnosząc serdeczne stosunki, jakie łączą Francyę z Anglią.

Wiedeń (TBK.) Z okazji ślubu księcia Gottryda Höllo z arcyksiężniczką Maryą Henryką odbyła się wczoraj w zamku cesarskim uroczystość renuncyacyi, w której wzięli udział cesarz, członkowie dworu, wszyscy ministrowie i dygnitarze dworscy.

Berlin (B. Wolffa). Z Waszyngtonu donoszą, że po konferencyi prezydenta Roosevelta z sekretarzem wojny i szefem sztabu generalnego, postanowiono na razie nie wycofywać wojsk amerykańskich z Kuby.

Madryt (TBK.). Minister byłej republiki hiszpańskiej Rodriguez, umarł.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada).

Precz z hakatą pruską!

Tak opiewają nagłówki anonsów i latających reklam, przy pomocy których krakowska firma „Iskra“ nie szkoda firm innych, zwłaszcza naszej stara się pozyskać odbiorców dla swoich wyrobów. Powszechnie jest wiadomo, że kupcy i właściciele fabryk, zwłaszcza firma „Iskra“ nie wybierają częstokroć w środkach, aby polecać swoje wyroby. Dostatecznym chyba tego przykładem jest tytuł, umieszczony na reklamach wspomnianej firmy.

Aby przeciwdziałać niezdrowej reklamie, przynoszącej szkodę innym firmom, pragnę zbici fałszywe pogłoski, szerzone przez firmę „Iskra“ i oznajmiam, że firma Aug. Leonhardi, Bodenbach, której kierownik, jak wszyscy urzędnicy, podróżujący i pracownicy są poddani austriackimi, nie jest żadną filią, lecz samodzielną fabryką, istniejącą w Austrii od 45 lat, płacącą od tyluż lat podatki. Wszyscy klienci stali jak również wszyscy chwilowi odbiorcy stali jak również, że otrzymują nie tylko niesłychanej dobroci atramenty, tusze, laki itp. lecz również, że otrzymują tylko wyroby austriackie. Aug. Leonhardi, Chemiczna fabryka atramentów, iaku itp. Bodenbach (Austria.)

5680

5451

Voiturety
lekkie 4 cyl. wozy
Motocykle

Laurin & Klement

Tow. Akc.
Fabryka
automobilów
Mladá Boleslav.

Francensbad Zakład i pensjonat leczniczy
WILLA przylegający do parku. Komfort i hygieny nowoczesna. Kuchnia dyetetyczna.
dr. Steinsberga Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie.
4930

W miejsce wód pruskich jest
Woda Krościeńska
powszechnie polecaną. 5538

SALON BIELIZNY
Schermantowej, ul. Sykstuska 40, I p.
W zastępstwie dyplom. firmy MOR FISCHER w Wiedniu.
Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne, oraz na wszelką bieliznę dla domowego użytku. 6105

Adwokat Dr. Maurycy Hulles
przeniósł swą kancelaryę ze Stanisławowa 5955
do LWOWA, ul. Kraszewskiego 1. 21

Zakład wodolecznicy
Dr. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc. Gimnastyka, mięsienie, najnowsze przyrządy zanderowskie etc. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Odzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacya, dezynfekcyja. Cena od 8 koron wwyż z całym utrzymaniem.
5790

Dr. Szymon FAUST
obronca w sprawach karnych 6098
Wiedeń I., Jasomirgottstrasse 5.

Kancelarya adwokata
Dra Ludwika Ehrlicha
 w Wiedniu, -- znajduje się obecnie
 L. Jasomirgottstrasse 5. 6097

Dr. Zdzisław Szczepański
 ordynuje w Marienbadzie Haus SCHILLER.
 6084

Dr. E. Damański
 mieszka obecnie ul. Gródecka 81, tel. 1083
 (w domu gdzie apteka Wgo Łazowskiego). 5918

Pension Exquisite
 ul. Sykstuska I. 23 II p.
 poteca pokoje elegancko urządzone, elektrycznie oświetlone,
 z całym utrzymaniem, na dłuższy lub krótszy pobyt. --
 Ceny umiarkowane. 6152

FRANCISZKA JOZEFA GORZKA WODA
 NAJZNAKOMITSZY
 ŚRODEK PRZECZYŚCZAJĄCY

Wiadomości bieżące.

Spektroskopia meteorologiczna (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 maja b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	739.40	16.6	ENE2	0.0	25.8	12.0
2 popoł.	739.00	22.8	SSE2			
9 wiecz.	738.90	15.3	NW3			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Wieczorem nieznaczny deszcz.
 Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
 W Galicyi wschodniej i zachodniej:
 Pięknie, mało zmieniona pogoda.

→ Posel Gall wyjechał wczoraj z Wiednia do Czerwiechowa, aby na miejscu zasięgnąć źródłowych informacji o zajęciach.

→ Z Uniwersytetu. Pan Aron Schwarzbart, rodem z Chrzanowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

→ Mianowania. Galicyi. Dyrekcyja poczt i telegrafów zamianowała ukończonych gimnazjalistów: Jana Bacoia, Jana Antoniego Kubińskiego i Bronisława Jana Popielucha, praktykantami pocztowymi we Lwowie.

→ Stypendya im. Osławskiego. Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na 5 stypendyów po 5000 koron rocznie z fundacyi im. s. p. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnieść do Zarządu Akademii najpóźniej do 29 czerwca 1908.

O nadanie stypendyum z niniejszej fundacyi ubiegać się mogą jedynie ci docenci Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazjum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, narodowości polskiej, którzy, ukończywszy uniwersytet lub politechnikę w kraju lub zagranicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych zakładów naukowych.

Ubiegający się o stypendyum z fundacyi kandydat winien w podaniu, wniesionem w terminie do Akademii Umiejętności w Krakowie, dowodnie wykazać za pomocą metryki urodzenia, świadectw szkolnych i innych urzędowych aktów, że posiada wszystkie powyższe szczególne warunki. Kandydat przedłożyć ma swe prace naukowe i szczegółowy program, według którego i gdzie zamierza kształcić się dalej. Miejszem dalszego kształcenia nie może być miasto, w którym kandydat jest docentem, nauczycielem lub zastępcą nauczyciela. Przedmiotem studiów może być każda gałąź wiedzy ludzkiej z wyjątkiem nauk teologicznych.

→ Zakończenie skrutynium. Wczoraj komisya skrutacyjna sali I, w skład której wchodzili rr. Beiser (przewodniczący), Ciechulski, Gubrynowicz i Wczelak, ukończyła obliczenie głosów uzupełniających wyborów do Rady miej. spisała ostateczny protokół wyborów i wręczyła go p. prezydentowi. Wynik ostateczny nie różni się prawie niczem od wyniku, który już podaliśmy przed kilku dniami.

→ Egzamin dojrzałości w IV gimnazjum we Lwowie odbywał się w dniach 21 do 27 bm. pod przewodnictwem dra Antoniego Danysz, dyrektora VI gimnazjum, jako delegata Rady szkolnej krajowej.

Za dojrzałych z odznaczeniem uznani zostali: Fiebert Herman, Fuhrman Edward, Löwenstein Stanisław, Massalski Roman, Rosenbusch Edmund, Semis Artur.

Za dojrzałych jednogłośnie uznani: Baar Władysław, Bifozor Włodzimierz, Ditz Michał, Dorosz Antoni, Klug Ernest, Knopf Herman, Lemel Maurycy, Locker Jakub, Mahl Gustaw, Maliszewski Jan, Ma-

ryan Edmund, Meisel Hersz, Schwarz Kopel, Suslak Eugeniusz.

Za dojrzałych uznani Bilor Maryan, Czerwicz Mikołaj, Geller Mendel, Kittay Paweł, Mach Roman, Madeyski Witold, Massalski Jerzy, Nyrkowski Władysław, Piotrowski Rafał, Silber Albert, Ślodek Jerzy, Sobolewski Władysław, Wachtel Filip, Wojtalowicz Bolesław, hr. Dzieduszycki Stanisław (prywat.), Arzt Adolf (ekster.), Majewski Ludwik (ekster.), Merunowicz Jan (ekst.) Oberhard Leopold (ekster).

Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku.

→ Wycieczka na wystawę do Pragi wyrusza nieodwołalnie dnia 6 czerwca 1908. -- Zgłoszenia najdalej do 1 czerwca przyjmuje komitet we Lwowie w biurze Stow. kupców ul. Czarnieckiego I. 1 II p. codzień od 7 do 9 wieczór, a w święto i niedzielę od 11 do 1 w południe, oraz od 5 do 8 wieczór. W dnie powszednie urzęduje delegat komitetu Ludwik Hoszowski przez cały dzień u firmy Beacock Lwów, ulica Hetmańska 4, dokąd można nadsyłać należności za bilety II kl. 37 k. 28 hal., III kl. 19 k. 98 hal. -- Powrót w dowolnym czasie w ciągu 30 dni.

→ Z poczty. Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Olejowa - Korolówka (powiat Horodenka) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Olejowa - Korolówka.

Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będzie gmina i obszar dworski Olejowa - Korolówka, zamiejscowy zaś gmina i obszar dworski Olejowa - Korniów i gmina Korniów.

Urząd pocztowy w Olejowej - Korolówce połączony będzie z siecią pocztową za pomocą jazdy pocztowej pomiędzy Horodenką a Olejową - Korolówką.

→ Koncert. W niedzielę dnia 31 b. m. odbędzie się w sali „Lutni” gmach Skarbka, Poranek uczenic Zdzisławy Setmajerówny z łaskawym współudziałem Chóru szkoły pani Ottawowej oraz panów Schulza i Berzeńskiego.

Początek o godzinie 12-iej w południe, dochód z koncertu przeznaczony na budowę pomnika Chopina.

□ **Przemysł.** (Kor. wł.) Wójt przed sądem. Druga kadencya sądu przysięgłych rozpoczęła się 25 bm. rozprawą o sprzeniewierzenie. -- Przed trybunałem staje wójt Jan Salwicki z wioski Przekopany, oskarżony, że w listopadzie 1906 i w marcu 1907 ściągnięte podatki przez egzekutorów podatkowych w kwocie 517 kor. 42 h. sobie przywłaszczył, skutkiem tego pokrzywdzeni podatnicy musieli poraz drugi płacić. Oskarżony wójt analfabeta przyznaje, że rzeczywiście część z tych podatków dla siebie zatrzymał, jednak zmusiły go do tego stosunki rodzinne, choroba żony etc.

Skarb państwa, ani podatnicy nie ponieśli szkody, bo oskarżony wszystko zwrócił.

Do rozprawy powołano nadpoborcę podatkowego p. Marciaka, dwóch egzekutorów i kilkudziesięciu świadków, którzy stwierdzili, że wójt będzto pieniądze poabrał, będzto zaręczył za niemających gotówki sąsiadów.

Po półtoradniowej nudnej zresztą rozprawie sędziowie zaprzeczyli pytanie co do zbrodni sprzeniewierzenia, potwierdzając natomiast pytania w kierunku przekroczenia. Na tej podstawie wójt zasądzony został tylko na 7 dni zwykłego aresztu.

Złot sokoli. IV Okręg Związku polskich towarzystw gimnastycznych sokolich z powodu złotu rozesłał następujące wezwanie:

„Baczność druhowie! W dniu 28 czerwca 1908 r. odbędzie się w Sanoku piątą Złot naszego okręgu.

Dołożmy wszelkich starań, aby to nasze święto sokole wypadło wspaniale i przyniosło chlubę naszemu okręgowi.

Niech piękna i gościnna ziemia sanocka powita jak najliczniejsze hufce sokole. Niech widok tych zastępów, zręczność i sprawność w ćwiczeniach, karność w wystąpieniu rozgrzeje jeszcze bardziej, o ile to być może, ludność Sanoka dla idei sokolej.

Złot ten niech będzie nie tylko świętem zbratania i wyrazem solidarności, ale także dowodem, że praca nasza nie ustaje, że wytrwale staramy się o urzeczywistnienie naszego godła „w silnem ciele, silny duch!”

Druhowie! Czas krótki! Lecz jeszcze nie zapóźno! Rażno więc po sokolsku do dzieła! Stawajmy wszyscy na salach ćwiczeń i na boiskach do zdrowej i posilnej pracy!

Do pracy! do ćwiczeń! na złot! Czołem!
 Wydział: dr. Leonard Tarnawski, prezes okręgu,
 dr. Józef Dobrzański, sekretarz.

□ **Potylicz pow.** Rawa ruska (Kor. wł.) Pożar. W niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 9-tej rano spłonęło 7 zabudowań gospodarskich (około 17 budynków) w Junyczach, przysiółku Kamionki-Lipnik, pow. Rawa.

Ogień powstał wskutek nieostrożności gospodarzy, palących papierosy przed chatą. Szkoda wynosi około 20.000 koron. Ubezpieczonych od ognia było tylko dwóch gospodarzy. Dziecko jednego z gospodarzy, zapomniane w chacie, spaliło się.

Straż pożarna rawska nie była przy ogniu, mimo, że do Junyczów z Rawy jest niecałe 5 km.

★ **Ważna wiadomość dla letników!**
 Firma Jan Höflinger, fabryka cukrów i herbatników, we Lwowie, przy ul. Teatralnej I. 8, uwiadamia swoich w. szan. odbiorców, którzy wyjeżdżają do miejsc kąpielowych i uzdrowisk krajowych lub zagranicznych, że przez czas od 1 czerwca do 1 września b. r. opłaca sama ko-

szty przesyłki i nie liczy za opakowanie wszelkich zleceń poczynszty od 1 klg. herbatników lub cukrów, tak, ażeby nie było żadnej różnicy w cenie między towarem kupowanym w sklepie we Lwowie, a sprowadzonym. Zamówienia uskuteczniamy odwrotną pocztą. 5347

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 27 maja. (Tel. wł.)
 Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62-- do 62.40.
 Tendencya: niezmienną.

Cukier za towar skontyngentowany z natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 77.25 do 77.75. Rafinada secu da z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. -- do --. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. --, w całych wagonach K. -- do --, beczkami do --.
 Tendencya: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wago dach z Wiednia K. 26.25 do K. 26.75. W beczkach K. -- do --.
 Nafta galiiedniacyjska z W beczkami K. 27.25 do K. 27.75.
 Tendencya: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 27 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu Kredyt i oblię p. z r. 1880 3 proc. 274.75, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 264.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. 257.75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 245.50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 103.75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Bastlica) 3 zł. 21--, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 158.--, Clary zł. 40 m. k. 147.--, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 108.--, Losy m. Krakowa 20 zł. 113.--, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.15, Oien 40 zł. 210.--, Palfy 40 zł. m. konw. 190.--, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.70, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 27.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.--, Salma 40 zł. m. k. 235.--, Pożyczka salcburska po 20 zł. 112.--, Tureckie oblię prem. kolejowe 500 fr. 187.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497.--.

Berlin, dnia 27 maja. Banknoty austriackie 85--,
 Spirytus --.

Paryż, dnia 27 maja. Trzy procentowa renta 96.17,
 mąka 29.85.

Frankfurt, dnia 27 maja. Austr. kred. 197.70, Koleje państwowe 147.90 Disconto 174.70, Laura --, Alpiny --, Usposobienie:

Wiedeń, d. 28 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 631.25, Akcye węgier. Zakładu kredyt. 748.--, Akcye Anglo banku 295.25, Akcye Unionbanku 538.50, Akcye Land derbanku 442.--, Akcye Bankvereinu 522.50, Akcye Boden credit 1055.--, Akcye gal. Banku hipot. --, Akcye kolei państwowych 689.50, Akcye kolei południowej 134.--, Akcye Tramway A. --, B. --, Akcye kolei Elbethal 440.--, Akcye kolei półn. 5275.--, Akcye kolei czern. --, Akcye Alpy 662.25, Akcye Rima Muranyi 562.--, Akcye Prag. Tow. żel. 2655--2670, Akcye Fabryki bron-548.--, Akcye tur. tyton. 412-- Akcye gal. karp. Tow. naft. 575.--, Obligacye węgiers. indenn. --, Renta majowa 97.20, Austr. Renta koronowa 97.40 Węg. Renta koronowa 93.20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.30, 4 proc. listy Banku hip. 94.30, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.20, 3 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.40, 4 proc. komunalne obligacye Banku kraj. --, Obligacye propinacyjne 97.80, 4 pro. Gal. pożyczka z 1893 r. 96.23, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 94.20, Losy tureckie 188.--, Mark. 117.66, Ruble 251.75, Kredyty --, Alpiny --, Węgierski kred. --, Unionbank --, Koleje. -- ros. 5 proc. pożyczka 1906 96.30.

Usposobienie osłabione z powodu słabej zagraaicy i spadku kursu akcyj Kolei państwowych. Zamknięcie spokojne, montany silnie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przy otwarciu giełdy okazała się dążność ku realizacji akcyj kolei państwowych i spadek ich kursu, co łącznie ze słabymi notowaniami targów zagranicznych, wpłynęło niekorzystnie na tendencya, mimo to jednak dotkliwa reakcya nie objawiła się. Karpackie akcye naftowe były notowane niżej. Zamknięcie nastąpiło w spokoju przy lekko poprawionej tendencyi.

Berlin, dnia 28 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 197.75, Staatsbahny 147.75 Disconto Comandit 174.75, Berlin. Tow. handl. 161.10 Laura 211.25, Bohumery 216.70, Kolej połudn. wschodnio-pruska --, Rubel za got. 214 --, Kolej warsz.-wied. --, Kolej morza śródziemnego --, Kolej Meridionalna 137.10, Losy tureckie 150.25 Renta włoska --, „Harpener“ kopalnia węgla 195.90, Kolej Marienburg-Mławka --, Konsolidacye -- Lombardy 22.50, Kolej Henry 119.90 Niemiecki bank narodowy 114.10 Kanada Preferred 154.10, Akcye żegluga hamburskiej 110.25, Kurs warszawski --, Huta „Donnersmark“ 308.--, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 --, 3.8 proc. renta rosyjska 75.90 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 84.60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95.30 Rheinische Stahlwerke 172.75, Gelsenkirchen 190.50.

Dziś giełda zamknięta z powodu święta.

Frankfurt, dnia 28 maja. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa --, Austr. renta srebrna 99.15, Austr. renta złota 98.95, Austr. akcye kredytowe 197.70, Staatsbahny 148.--, Lombardy 22.70 4-proc. austr. renta koronowa --.
 Tendencya: słaba.

Berlin, d. 28 maja. 4 proc. węgierska renta złota --, węgierska renta koronowa --, Austr. akcye, kredytowe 197.75, Staatsbahny 147.75, Lombardy 22.50, Disconto Comandit 174.40, Ruble 214.--.
 Tendencya: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 27 maja. Pszenica na kwiecień 1908 r. od -- do --, Pszenica na maj od 11.58 do 11.59. Pszenica na październik od 10.36 do 10.37, Zyto na maj od 10.35 do 10.36, Zyto na październ. 1908 r. od 8.97 do 8.98, Owies na maj 1908 roku od 7.10 do 7.11, Owies na październ. od 7.03 do 7.04, Owies na kwiecień 1909 6.82 do 6.83, kukurudza na maj od 6.70 do 6.71, kukurudza na maj 1909 r. od -- do -- Rzepak na maj 1908 0-- do 0-- Rzepak na sierpień od 17.95 do 18.05.
 Pogoda: częściowo pochmurno.